

Jak młodzież może pokonać kryzys?

Wciąż trwający kryzys gospodarczy zbiera żniwo w wielu krajach. Został zapoczątkowany w jednym z państw, które mają kluczowy wpływ na finansową kondycję świata – Stanach Zjednoczonych. Stagnacja trwająca już od 2007 roku szybko przeniosła się w rejony najbardziej kluczowe dla nas, czyli do Unii Europejskiej. Ta wciąż utrzymująca się sytuacja wywiera ogromny wpływ na rozwój zawodowy młodych ludzi. Jednak istnieje szereg sposobów, przy pomocy których możemy stać się zauważalni dla potencjalnego pracodawcy.

Jednym z najbardziej oczywistych, ale i skutecznych metod radzenia sobie z kryzysem gospodarczym, a co za tym idzie na rynku pracy, jest uczestnictwo w różnego rodzaju praktykach i stażach. Stanowi to szczególnie istotny element w kontekście podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. Obecnie bardzo często można spotkać ogłoszenia oferujące zatrudnienie dla osoby młodej, a jednocześnie posiadającej doświadczenie na takim lub podobnym stanowisku. Oznacza to, że aby ubiegać się o konkretną posadę, należy jeszcze podczas studiów zainteresować się praktykami lub stażami. Po odbyciu określonej ilości godzin takiej praktycznej nauki okazać się może, że pracodawca jest zadowolony z tego, w jaki sposób wykonujemy swoje obowiązki i ewentualnie zaproponować nam stałą współpracę. Praktyki to nic złego i uczęszczając na nie nic nie tracimy, a wręcz zyskujemy – owo wcześniej wspomniane doświadczenie zawodowe i możliwość jego zaznaczenia w CV.

Podczas studiów warto zainteresować się również pracą. Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby dało się znaleźć powiązaną z kierunkiem studiów. Jednak nie jest to obligatoryjne, ponieważ samo zatrudnienie pozwala nam rozeznac się w rynku pracy i zasadach, na podstawie jakich on działa. Im wcześniej wnिकniemy w to środowisko, tym łatwiej później będzie nam się w nim poruszać.

Mówiąc o pracy, nie koniecznie trzeba mieć na myśli zatrudnienia u kogoś. Bo dlaczego nie wyjść z własną inicjatywą? Do odważnych świat należy! Jeśli mamy dobry

i dopracowany plan autorskiej działalności, spróbujmy pokazać go światu. Gdy posiadamy odpowiednią ilość środków, wystarczy założyć działalność gospodarczą i rozwijać nasz pomysł. Jednak jeśli to właśnie pieniądze są barierą teoretycznie nie do przejścia, można zwrócić się do Unii Europejskiej o dofinansowanie pomysłu. Realizacja własnego projektu oczywiście wiąże się z ogromnym ryzykiem fiaska, ale nikt nie powiedział, że akurat nam może się nie udać. Warto więc walczyć o swoje i kroczyć przed siebie z podniesioną głową.



Większość młodych ludzi w Polsce zaraz po ukończeniu szkoły średniej, udaje się na studia. Jest to dość osobliwe zjawisko, które nie koniecznie występuje w innych krajach europejskich. Warto przywołać tu choćby przykład silnej gospodarczo Austrii. Dlaczego akurat ten kraj? Przede wszystkim dlatego, że to właśnie on może pochwalić się najniższym poziomem bezrobocia w Unii Europejskiej – wynosi ono ok. 4,1%. Oczywiście pytanie nasuwa się samo – jak oni to robią? W dużej mierze wpływ na to ma kształt rynku pracy, który nie jest nasycony absolwentami szkół wyższych, jak w Polsce. Młodzież często wybiera szkoły zawodowe i technika, oferujące im wykształcenie w konkretnej dziedzinie. Na studia idą osoby, którym faktycznie zależy na dalszym kształceniu się – wiele z nich pochodzi spoza samej Austrii (przede wszystkim z innych krajów europejskich oraz z Afryki). Ciężko jednoznacznie przewidzieć, czy taki system sprawdziłby się w państwie nadwiślańskim, ale warto byłoby spróbować. W jaki sposób? Przywrócić system egzaminów wstępnych na studia, a także radykalnie ograniczyć liczbę osób przyjmowanych na dany kierunek i konfrontować je z zapotrzebowaniem na rynku pracy.

Omawiając metody powiązane ściśle ze studiami, należy zwrócić szczególną uwagę na możliwość wymiany międzynarodowej. Większość uczelni ma podpisany szereg umów bilateralnych z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. I, jeśli oczywiście mamy taką sposobność, chyba warto spróbować. Przede wszystkim taki wyjazd wiąże się ze zlifowaniem znajomości języków obcych, bez których obecnie praktycznie nie istnieje możliwość otrzymania satysfakcjonującego stanowiska zawodowego. Poza tym mamy szansę poznania innych nacji i kultur. Wymiana studencka to także otwarcie wrót pracy zagranicznej, bowiem po jej zakończeniu da się ubiegać o przeniesienie do owego ośrodka naukowego i stałe kontynuowanie nauki na nim. Następnie można zostać wchłoniętym przez tamtejszy rynek pracy. Jeśli ktoś koniecznie pragnie wrócić do rodzimego kraju, pracodawcy przychylnym okiem patrzą na dyplom uczelni zagranicznej, co zwiększa nasze szanse na otrzymanie wymarzonego stanowiska.

Utrzymanie się i wydatki na życie nie należą do najłatwiejszych kwestii życiowych i studenci mają pełną świadomość tego. Dlatego warto starać się o wszelkiego rodzaju stypendia, które zwiększają budżet, nie ważne czy jest ono socjalne, czy naukowe. Obecne stypendium rektora (czyli niegdysiejsze naukowe) to miła rekompensata za trud i ogrom pracy włożony w przygotowywanie się do zajęć, kolokwium i egzaminów. Umożliwia ono także dalszy rozwój studenta, który otrzymując takie środki, ma szansę zakupić książki oraz inne materiały przydatne mu w dalszym rozwoju.

Już jakiś czas temu upadł mit wielkich ośrodków naukowych. Odnosi się to do samych studiów, jak i do ewentualnego zatrudnienia po ich ukończeniu. Przykładem tego jest Warszawa. Tamtejsze uczelnie oferują wysoki poziom nauczania, jednak rdzeń problemu tkwi w problemach ze znalezieniem zatrudnienia.



Najnowsze statystyki mówią, że około 25% absolwentów szkół wyższych, mieszkających w stolicy naszego kraju, nie ma zatrudnienia. Oczywiście jest to zjawisko bardzo dynamiczne, jednak kilka ostatnich badań niestety wskazuje na tendencję wzrostową bezrobocia wśród młodych warszawiaków. W mniejszych miastach często można zdobyć dobre i kompleksowe wykształcenie oraz, co najważniejsze, pracę.

Z kryzysem ciężko jest wygrać, ale nie stanowi to bariery nie do przejścia. Powyższe sposoby walki z kryzysem wśród młodych pokazują naocznie, że jednak można znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji. Potrzebne do tego są przede wszystkim chęci, samozaparcie, ambicja i konsekwentne dążenie do założonego celu. Młode umysły, ze świeżym spojrzeniem na świat, mogą być konkurencyjni wobec weteranów w danych zawodach. Decyduje o tym głównie wykształcenie oraz doświadczenie, o które warto zabiegać najwcześniej jak to możliwe. Kryzys kiedyś dobiegnie końca i sytuacja na rynku być może nieco się ustabilizuje. Ale na razie dla własnego dobra i we własnym zakresie, trzeba w siebie inwestować i podnosić swoje kwalifikacje.

Katarzyna Kubas



**Młodzi
w działaniu**

Projekt ten jest realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej,
w ramach programu „Młodzi w działaniu”.



www.mlodziej.com.pl